

BEATA ŻYWICKA

Państwowa Wyższa Szkoła Wschodnioeuropejska, Przemyśl

JĘZYKOWY OBRAZ SPOŁECZEŃSTWA W OKRESIE TRANSFORMACJI USTROJOWEJ W POLSCE

Słowa kluczowe: społeczeństwo, społeczeństwo obywatelskie, definicja kognitywna, profil, profilowanie, punkt widzenia, aspekt, syndrom.

STRESZCZENIE

Autorka, opierając się na podstawowych założeniach definicji kognitywnej, pokazuje, jaki obraz polskiego społeczeństwa ukształtował się w języku po roku 1989, kiedy ruch społeczny „Solidarność” wywołał rewolucję nie tylko w życiu społeczno-politycznym, ale także w „sytuacji językowej Polaków”. Jako podstawę materiałową wykorzystuje różne, ale wzajemnie uzupełniające się typy danych: systemowych (S) zebranych ze słowników języka polskiego, tekstowych (T) wyekscerpowanych głównie z wysokonakładowych, opiniotwórczych i zróżnicowanych ideologicznie gazet oraz dzienników, a także z Narodowego Korpusu Języka Polskiego (NKJP).

Społeczeństwo w dyskursie publicznym po roku 1989 jest postrzegane głównie w wymiarze społeczno-politycznym. Na pierwszy plan wysuwa się ciągle żywa koncepcja społeczeństwa obywatelskiego, które identyfikowane jest ze swobodną współpracą obywateli, realizowaniem wspólnych celów i interesów, możliwością nieograniczonego organizowania związków, zrzeszeń i stowarzyszeń oraz aktywnego uczestniczenia w ich działalności. W prasie na początku lat 90. słabiej widoczne jest społeczeństwo pluralistyczne. Za to wyraźnie rysuje się opozycja społeczeństwo dialogiczne — społeczeństwo monologiczne przedstawiana jako efekt przeobrażeń w głównej mierze politycznych i społeczno-medialnych, nastawionych na bezpośrednią komunikację oraz na rzetelny i wiarygodny przepływ informacji. Z tekstów prasowych wylania się także społeczeństwo widziane z perspektywy bytowej. Pokazywane bywa najczęściej na tle ciągle pogłębiającego się rozwarstwienia społecznego, zubożenia materialnego, lęku przed utratą pracy, czy nawet osłabienia zajmowanej pozycji społecznej. Nieco słabiej społeczeństwo postrzegane jest przez pryzmat cech kulturowych i historycznych. Zazwyczaj akcentuje się wówczas posiadanie wspólnego dorobku kulturowego, wspólnych tradycji i zwyczajów oraz porozumiewanie się jednym językiem.

1. WPROWADZENIE

Przeobrażenia w Polsce po roku 1989 na różnych płaszczyznach życia publicznego znalazły swoje odzwierciedlenie w języku, który w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat tak bardzo się zmienił. Społeczeństwo należy do grupy słów określanych mianem „wykładników”, „nośników”, „symboli kolektywnych” czy też po prostu „nazw war-

tości”¹, które odegrały niebagatelną rolę w kształtowaniu się nowej postkomunistycznej rzeczywistości. Szczególnie ważną częścią tej rzeczywistości społeczno-polityczno-kulturowej stało się pojęcie społeczeństwa obywatelskiego. Zdaniem wielu socjologów — to właśnie społeczeństwo obywatelskie, które opiera się na swobodnej współpracy obywateli przy realizowaniu wspólnych celów, jest podstawą tworzenia fundamentów państwa i stabilnej demokracji (Krzemiński 2000: 558).

Zainteresowanie problematyką społeczeństwa, szczególnie w okresie ostatnich kilkunastu lat, cieszy się niezwykłą popularnością. Potwierdzają to zjawisko liczne publikacje reprezentujące różne dyscypliny naukowe, zwłaszcza z zakresu socjologii (Szacki 1981; Znaniecki 1990; Kłoskowska 2005; Wnuk-Lipiński Edmund, Ziółkowski Marek (red.) 2001; Sztompka 2002;) i politologii (Kozyr-Kowalski 2004; Kuczur 2008) oraz nieliczne opracowania językoznawcze (Puzynina 1997; Żywicka 2011, 2015).

Celem artykułu jest pokazanie, jak rozumiane jest pojęcie *społeczeństwa* w języku polskim po roku 1989, kiedy ruch społeczny „Solidarność” wywołał rewolucję nie tylko w życiu społeczno-politycznym, ale także w „sytuacji językowej Polaków”, a zatem postaram się odtworzyć obecny w świadomości społecznej bazowy obraz społeczeństwa, przynależący do potocznej odmiany stylowej języka. Podzielam i przyjmuję pogląd Jerzego Bartmińskiego, że styl potoczny przynależy do uniwersum komunikacyjnego, zwanego przez Teuna van Dijka wspólną bazą kulturową (*cultural common ground*) (van Dijk 2003). „Jest ona zdroworozsądkowa, niekwestionowana w ramach danej kultury i nieideologiczna. Jej częścią są normy i warianty, podzielane przez wszystkich członków danej wspólnoty językowo-kulturowej. Na tej wspólnej bazie kulturowej opierają się ideologie i dyskursy wyspecjalizowane” (Bartmiński, Żuk 2009: 48).

Rekonstruując strukturę kognitywną polskiego obrazu społeczeństwa, wykorzystam założenia definicji kognitywnej, która ma charakter otwarty i „za główny cel przyjmuje zdanie sprawy ze sposobu pojmowania przedmiotu przez mówiących danym językiem, tj. ze sposobu utrwalonej społecznie i dającej się poznać poprzez język i użycie języka wiedzy o świecie, kategoryzacji jego zjawisk, ich charakterystyki i wartościowania” (Bartmiński 1988: 169–170). Baza materiałowa opiera się na trzech różnych, ale wzajemnie uzupełniających się typach źródeł: systemowych (S) zebranych ze słowników języka polskiego, ankietowych (A) zgromadzonych w roku 1990, 2000 i 2010²

¹ Romualda Piętkowa słowa będące wartościami w sensie rozszerzonym, wzbogaconym o wartościowanie przestrzeni, nazywa „wykładnikami” bądź też „nośnikami wartości”, Anna Wierzbicka mówi o „słowach-kluczach”, Walery Pisarek stosuje określenie „słowa sztandarowe”, „pojęcia flagowe”, „wyrazy ważne”, Michael Fleischer pojęcia te kojarzy z „symbolami kolektywnymi”, zaś Jerzy Bartmiński proponuje termin „nazwy wartości”.

² Badania ankietowe (w skrócie ASA, czyli ankieta słownika aksjologicznego) mają charakter cykliczny i są przeprowadzane systematycznie, co 10 lat, wśród studentów lubelskich uczelni państwowych, czyli UMCS, UM, AR, PL, KUL. Pierwsze badania odbyły się w 1990 r., kolejne w 2000. Zebrany materiał ankietowy został opublikowany w formie „częstkowego i surowego” raportu w tomie *Język — Wartości — Polityka. Zmiany rozumienia nazw wartości w okresie transformacji ustrojowej w Polsce. Raport z badań empirycznych*, pod red. Jerzego Bartmińskiego, Lublin 2006. Ostatnie badania przeprowadzono w roku 2010. W ASA zamieszczono jedno pytanie: **Podaj, co według Ciebie stanowi o istocie „prawdziwego” X?**

oraz tekstowych (T) wyekscerpowanych głównie z wysokonakładowych, opiniotwórczych i zróżnicowanych ideologicznie gazet tudzież dzienników³, a także z Narodowego Korpusu Języka Polskiego (NKJP).

2. SPOŁECZEŃSTWO W ŚWIETLE DANYCH SYSTEMOWYCH (S)

2.1. Etymologia

Jak dokumentują słowniki etymologiczne, leksem *społeczeństwo*, podobnie jak *społeczność*, *społecznik*, *uspołecznic*, pochodzi bezpośrednio od rzeczownika *spółka*, oznaczającego ‘wspólne działanie, wspólnotę interesów, zamierzeń’. Od XVI w. *spolek* (*spółek*) znaczyło tyle co ‘towarzystwo, społeczność, wspólnota’; *społu* czy *pospołu* ‘razem z innymi, wspólnie’. Przymiotnik *społeczny* (od XVI) to ‘wykonywany, realizowany przez ogół, zbiorowy, ogólny’, dawniej ‘wspólny’ (SEJPBor).

2.2. Definicje społeczeństwa w wybranych źródłach leksykograficznych

Społeczeństwo w słownikach języka polskiego jest definiowane jako: ‘ludzie z sobą łączący się, żeby podług pewnych przepisów do spolonego kresu doszli’ (L), oraz 1. ‘ogół ludności pozostający we wzajemnych stosunkach, wynikających z ich udziału w procesach produkcyjnych i w życiu kulturalnym, ogół obywateli danego kraju, okręgu, miasta itp.’; 2. ‘ludzie poszczególnych środowisk zawodowych, społecznych; klasa społeczna, środowisko’; 3. daw. a) ‘towarzystwo, kompania, obcowanie, przebywanie z kimś’ b) ‘wspólność, wspólnota’ (SJPDor). W nowszych opracowaniach leksykograficznych *społeczeństwo* to: ‘ogół ludzi mieszkających w jakimś kraju lub regionie, połączonych więzami wynikającymi np. z warunków życia, podziału pracy i ustalonych norm postępowania’ (ISJP), ‘ogół ludzi współtworzących określoną wspólnotę opartą na relacjach wzajemnych zależności, wspólnego wytwarzania systemu wartości, zwłaszcza kulturowych, zamieszkujących określone miejsce, terytorium’ (PSWP).

Za X-a podstawiano odpowiednie nazwy wartości z listy 100 haseł wybranych do słownika aksjologicznego. Swoje zdanie — co do haseł, które powinny znaleźć się w słowniku — w formie pisemnej sprecyzowało wielu wybitnych humanistów, m.in.: Irena Bajerowa, Andrzej Bogusławski, Renata Grzegorzczkowska, Michał Głowiński, Andrzej Maria Lewicki, Jadwiga Puzynina, Józef Tischner, Anna Wierzbicka. Ostatecznie projekt listy haseł po uzupełnieniach i modyfikacjach przedstawiły Ewa Borowiecka i Bogusława Kaczyńska w Kazimierzu 28 lutego 1988 roku. Publikacja tych haseł ukazała się w tomie drugim *Język a Kultura. Zagadnienia leksykalne i aksjologiczne*, pod red. Jadwigi Puzyniny, Jerzego Bartmińskiego, Wrocław 1991.

³ Są to pisma reprezentujące środowiska liberalno-demokratyczne („Gazeta Wyborcza”, „Polityka”), prawicowo-konserwatywne („Rzeczpospolita”), katolickie („Tygodnik Powszechny”, „Więzi”), narodo-wo-katolickie („Nasz Dziennik”), lewicowe („Trybuna”) oraz feministyczne („Zadra”). Z tekstów prasowych i NKJP wyekscerpowałam ok. 500 kontekstów, w których pojawiło się badane przeze mnie pojęcie społeczeństwa.

W leksykonach języka polskiego dominuje patrzenie na społeczeństwo w pierwszej kolejności od strony aspektu psychospołecznego, dalej bytowego, kulturowego, etycznego i lokatywnego. A zatem społeczeństwo to ludzie tworzący wspólnotę, połączeni ze sobą różnego rodzaju związkami o charakterze bytowym (warunki życia, podział pracy), kulturowym (udział w życiu kulturalnym), moralnym (normy postępowania, system wartości) i lokatywnym (określona przestrzeń, którą jest kraj, region czy miasto, identyfikowana z miejscem zamieszkania).

Spółeczeństwo zdecydowanie postrzegane jest podmiotowo przez pryzmat więzi łączących ludzi, a nie instrumentalnie, jako instytucja, np. *Spółeczeństwo w gruncie rzeczy jest w mniejszej mierze zespołem instytucji, a bardziej ogółem stosunków międzyludzkich, zachowań ludzkich* (PSWP).

2.3. Synonimy

Rejestr wyrazów bliskoznacznych względem *spółeczeństwa* jest dość długi. Słowniki synonimów odnotowują kilka szeregów synonimicznych, takich jak: *obywatele, mieszkańcy, ludność, nacja, naród; ogół; społeczność, wspólnota; plemię, ród, szereg, grupa etniczna* (SSPKurz); *społem* (SSDąbGelTur), oraz nie wymienione wcześniej: *populacja, ekumena, warstwa, komuna* (PSWP) i *zbiorowość* (SADąbGel). Przytoczone wyrazy bliskoznaczne można podzielić na kilka zespołów skupionych wokół nadrzędnych komponentów znaczeniowych. I tak w najbliższej relacji znaczeniowej pozostaje *spółeczeństwo* ze *wspólnotą, zbiorowością, ogółem, ludnością, mieszkańcami* oraz *populacją*, które zawierają w swoim znaczeniu element całości, łączenia, zespalania, spójności, ale i wielości, bowiem *wspólnota* to ‘odznaczanie się wspólnymi cechami, wspólne posiadanie, użytkowanie czegoś, działania’, ‘to, co łączy, zespała; więź, spójnia’ (SJPDor), *zbiorowość* ‘zespół, ogół ludzi, społeczność, społeczeństwo’ (SJPDor), podobnie *ogół* ‘zespół przedmiotów, zjawisk, osób tworzących pewną całość, będących jednego rodzaju, typu, w odniesieniu do osób: jednego zawodu, jednej narodowości’; ‘spółeczeństwo, społeczność’ (SJPDor), ‘wszyscy mieszkańcy jakiegoś kraju lub innego obszaru’ (ISJP). Jest to chyba najbliższy myśleniu potocznemu i najbardziej konkretny sposób opisu relacji bliskoznaczności. Podobnie zresztą określa *spółeczeństwo* *Słownik społeczny*, który opisuje znaczenie tego leksemu aż z siedmiu punktów widzenia. Na pierwszym miejscu odnotowuje punkt widzenia nazwany demograficznym, zgodnie z którym *spółeczeństwo* znaczy tyle co ‘populacja, wielość, zbiór jednostek, zintegrowane całości, spoiste zbiorowości’ (SSPołSzlach). W drugiej kolejności *spółeczeństwo* tworzy relację synonimiczną z *narodem,acją, rodem, grupą etniczną* i *plemieniem* opartą na komponencie wspólnego pochodzenia, wspólnych korzeni, wspólnego zamieszkiwania jakiegoś terytorium. Związek synonimii *spółeczeństwa* z *obywatelami* opiera się na eksponencie geopolitycznym i pozostaje w bezpośredniej bliskości semantycznej z *państwem*. Chociaż źródła leksykograficzne na pierwszym miejscu najczęściej odnotowują jako synonim *spółeczeństwa* *społeczność*, to jednak daje się zauważyć pewne znaczące różnice między nimi. Zgodnie z definicją słowni-

kową *społeczność* to ‘ludzie tworzący jakieś środowisko zawodowe; także: ogół mieszkańców jakieś terenu, np. wsi, miasta, gminy, województwa, państwa, kontynentu’ (PSWP), oraz ‘ludzie mieszkający na jakimś terenie lub należący do jakiejś grupy zawodowej, religijnej, wiekowej lub etnicznej’ (ISJP). Zatem *społeczność* to podobnie jak *społeczeństwo* zbiorowość ludzka, ale znacznie mniejsza i wyodrębniona z większej grupy ludzi, tworząca np. konkretne środowisko zawodowe: *Zamiar starosty zaskoczył nie tylko społeczność szkolną w Dębem* (NKJP), grupę wyznaniową:

Tak, raz do roku w Wielki Piątek katolicka społeczność na Górnym Śląsku przypomina sobie, że gdzieś pomiędzy nią żyje protestancka mniejszość. (NKJP)

W Serocku zamieszkuje dość liczna, bo licząca 40% mieszkańców, społeczność żydowska. (NKJP)

W Cieszyńskiem ewangelicy tworzą zwartą i żywotną społeczność, ale w większości gómośląskich miast, w których ciągle trwają na posterunku przedstawiciele luteranckiej diaspory — tyłu, ilu ich pozostało na rodzinnej ziemi po dziejowych burzach XX wieku. (NKJP),

wiekową, czy też etniczną:

W lutym br. policja zatrzymała młodych mężczyzn podejrzewanych o pobicie dwóch Romów. Jak się dowiedzieliśmy, społeczność ta od dawna sygnalizowała, że czuje się w Zabrze zagrożona. (NKJP)

Już Jadwiga Puzynina w krótkim szkicu o społeczeństwie zaznaczyła, że „kiedy chodzi o mieszkańców małych miasteczek czy wsi, pojawiają się wyrażenia typu *społeczność Pszczelej Woli* a nie *społeczeństwo Pszczelej Woli*”. Jej zdaniem społeczność to „zbiorowość ludzka powiązana bliżej nie określonymi regułami życia i wzajemnymi zależnościami, z tym że w jej treści ważniejszy wydaje się element poczucia wspólnoty. Od społeczeństwa różni się też *społeczność* częściowo ograniczeniami selekcyjnymi: nie mówimy o społeczności całych krajów [...], mówimy z kolei o społecznościach w odniesieniu do grup religijnych, zawodowych, wiekowych, rodzinnych, grup mniejszości narodowych (np. *społeczność muzułmańska w Białostockiem*, *społeczność służby zdrowia, pisarzy polskich, nastolatków*)” (Puzynina 1997: 390). Puzynina wśród cech społeczności, obok poczucia wspólnoty i wzajemnych zależności, wymienia również bliżej nie określone reguły życia. W tekstach prasowych wyraźnie widać, że społeczność jest częścią społeczeństwa, wchodząc w swoistą relację partonomiczną, wyodrębnioną ze względu na wspólne zainteresowania, działania, określone postawy, zachowania, brak anonimowości, czy też wiarę itp., i połączoną określonymi zwyczajami, upodobaniami, celami czy wyznawanymi wartościami:

Może nie trafiamy w gust publiczności masowej, ale to jedno z naszych zadań. Jest taka potrzeba, by konserwatywna społeczność była konfrontowana z eksperymentalnymi programami, które często mają bezczelny wymiar. (NKJP)

Na dwa dni wszyscy tworzą zgodną społeczność ludzi zjednoczonych myślą, że „w życiu piękne są tylko chwile”. (NKJP)

W Pszczynie strażnicy podjęli w tym roku tylko dwie interwencje w sprawie porzuconych aut, ale też i lokalna społeczność jest tu znacznie mniej anonimowa niż w wielkim mieście. Gdy nie tak dawno przybysz z Mikołowa porzucił tu swój wehikuł, strażnicy miejscy szybko dowiedzieli się od mieszkańców, kto jest właścicielem „zguby” i pod jakim adresem mieszka. (NKJP)

Korelatami *społeczeństw* mogą być całe kraje (*społeczeństwo Polski, Francji*), ich regiony (*społeczeństwo Małopolski, powiatu tarnobrzeskiego*), a także mieszkańcy większych miast (*społeczeństwo Lublina, Krakowa*).

2.4. Opozycje (antonimy)

W języku polskim *społeczeństwo* jest przeciwstawiane *jednostce*. Podstawa tego przeciwstawienia jest fundowana na odniesieniu do jednego komponentu znaczeniowego, a mianowicie na liczebności oraz ilości, bowiem *jednostka* to ‘pojedynczy człowiek; osoba, osobnik’ (SJPDor.), np.:

Chcąc zaspokoić swe potrzeby biologiczne i ekonomiczne, człowiek musi pracować, a warunki i metody pracy są określone przez społeczeństwo, w którym się urodził. Toteż jako jednostka nie może on zmienić ani swego pragnienia życia, ani systemu społecznego, w jakim musi żyć. Jednakże nie oznacza to, że człowiek nie może próbować wraz z innymi ludźmi dokonać pewnych zmian ekonomicznych i politycznych. (NKJP)

2.5. Derywaty

Derywaty ujawniają takie cechy *społeczeństwa*, jak: wspólnotowość (bowiem są to ludzie, grupa osób, członkowie społeczeństwa), zorganizowanie, przynależność do jakiejś grupy zawodowej, religijnej, wiekowej lub etnicznej, zamieszkiwanie na jakimś terenie, zajmowanie się sprawami społecznymi, prowadzenie działalności, zwłaszcza bezinteresownej dla dobra jakiejś społeczności, por.:

społeczny 1. ‘odnoszący się do społeczeństwa; powstający, tworzący się w społeczeństwie; realizowany w społeczeństwie, związany ze społeczeństwem; 2. ‘utworzony, nagromadzony dla społeczeństwa, do obsługiwanego społeczeństwa, do zaspokajania jego potrzeb; pracujący dla społeczeństwa, dla dobra ogółu’; 3. ‘wykonywany, realizowany przez ogół; zbiorowy, ogólny’; 4. daw. ‘wspólny’ (SJPDor); to również taki, który 1.1. ‘dotyczy społeczeństwa, np. jego charakteru, sposobu organizacji lub miejsca, jakie zajmują w nim poszczególni jego członkowie’; 1.2. ‘dotyczy postaw lub działań większości członków społeczeństwa’; 1.3. ‘został wytworzony przez społeczeństwo i jest jego wspólną własnością’; 1.4. ‘służy zaspokajaniu potrzeb i poprawie warunków życia społeczeństwa’ (ISJP);

społecznie 1. ‘pod względem społecznym, w odniesieniu do społeczeństwa, do ogółu; z punktu widzenia społecznego, ogólnego’; 2. ‘mając na uwadze społeczeństwo, zgodnie z założeniami społecznymi; dla społeczeństwa, z całym społeczeństwem’ (SJPDor);

społeczność ‘wszelka zbiorowość, zorganizowana do celów współżycia’ (SJPDor); ‘ludzie mieszkający na jakimś terenie lub należący do jakiejś grupy zawodowej, religijnej, wiekowej lub etnicznej’ (ISJP);

społecznictwo ‘działalność, praca społeczna’ (SJPDor);

społecznik ‘człowiek zajmujący się sprawami społecznymi, bezinteresownie pracujący/działający dla dobra społeczeństwa; działacz społeczny’ (SJPDor; ISJP);

społecznica ‘kobieta zajmująca się sprawami społecznymi, działaczka społeczna’ (ISJP);

społecznikostwo ‘zajmowanie się sprawami społecznymi, bycie społecznikiem’ (SJPDor); ‘bezinteresowne działanie dla dobra jakiejś społeczności’ (ISJP).

2.6. Zestawienia (kolokacje)

Społeczeństwo (obok m.in. *narodu* i *ludu*) należy do grupy pojęć kolektywnych czy też „kompleksów zbiorowości”⁴, które już w swoją strukturę semantyczną mają wpisane cechy podkreślające wspólnotowość, spójność i jedność, szczególnie wyraźnie wyeksponowane na płaszczyźnie społecznej, bytowej i politycznej⁵. Świadczą o tym chociażby kolokacje *społeczeństwo przemysłowe*, *społeczeństwo cywilizowane*, *społeczeństwo konsumpcyjne* (PSWP), czy też połączenia z derywatem *społeczny*, np.

więzi społeczne:

Ale tam [na wsi i małych miastach B.Ż.] niedostatek samoorganizacji jest łagodzony silną więzią społeczną. Gwałtowny wzrost przestępczości potwierdza, że przemiany ustroju osłabiają więzi między ludźmi. Dotyczy to głównie wielkich i dużych miast, gdzie konkurencja, pogoń za sukcesem i gwałtowny wzrost różnic w dochodach skutecznie osłabiły więzi społeczne. (Krzem. I. Now społ.)

sprawy społeczne:

Zgadając się ze słynnym powiedzeniem Znamierowskiego, że „w świecie spraw społecznych rzeczy tak się mają, jak się ludziom wydaje, że się mają”, podkreślam doniosłość tych potocznych wyobrażeń, gdyż ludzie zachowują się zgodnie z tym, co sądzą, a nie zgodnie z tym, co istnieje w rzeczywistości. (NKJP)

życie społeczne, własność społeczna, mienie społeczne, prace społeczne:

Dopuszczali się niszczenia mienia społecznego, głównie huštawek i ławek (ISJP);

⁴ Florian Znaniecki, opisując różne grupy zbiorowości, m.in. społeczeństwo i naród, określił je jako kompleksy zbiorowości oraz zmienne społeczne całości. Znaniecki uważał społeczeństwo za „ogólną kategorię, nadrzędną w stosunku do różnych kompleksów zbiorowości krzyżujących się przez wieloraką przynależność swoich członków. W zależności od wybranego punktu widzenia można mówić o społeczeństwach państwowych, kościelnych, narodowych, klasowych, mając na myśli te same fizyczne zbiory ludzi. Społeczeństwo to ogólna kategoria więzi międzyludzkiej wynikłej z trwałych interakcji”, zob. F. Znaniecki, *Socjologia wychowania*, Warszawa 1973, t. 1, s. 65, 67–69.

⁵ Por. B. Żywicka 2015a: 138–156, a także 2015c.

ład (porządek) społeczny:

Gdyby porządek społeczny miał się dzisiaj opierać na obowiązku poszanowania wartości i zasad — i na niczym więcej — przypuszczalnie ległby w ruinie, bo system wartości społecznie aktywnych nie byłby dlań wystarczającą podporą. (PK 14/15, 1988)

sprawiedliwość społeczna:

Związek, który doprowadził do upadku władzy komunistycznej w Polsce, nosił nazwę „Solidarność”, a jedną z jego zasadniczych idei była sprawiedliwość społeczna. Tego określenia nigdy się wówczas nie używało, było bowiem zawłaszczone przez znenawidzoną Partię. (GW 23 IX 1992)

członek społeczeństwa ‘obywatel; członek narodu’, np. Każdy członek społeczeństwa ma te same prawa (WSFJPMüld).

W połączeniach typu *społeczeństwo bezklasowe, społeczeństwo klasowe, społeczeństwo otwarte, społeczeństwo zamknięte, klasy społeczeństwa, warstwy społeczeństwa, grupy społeczeństwa* odzwierciedla się podział (lub też brak podziału) społeczeństwa na klasy i warstwy społeczne.

Z kolei *konflikty społeczne*, które mogą dotyczyć różnych płaszczyzn życia społecznego, dowodzą zróżnicowania społeczeństwa pod względem ideologicznym, światopoglądowym czy politycznym:

Poprawność decyzji administracyjnych jest wątpliwa, ponieważ nie ma mechanizmu ich weryfikacji, a są podatne na wpływ różnych grup nacisku m.in. polityków, związkowców. Budzi to opór i potęguje konflikty społeczne wydłużając drogę transformacji i podnosząc jej koszty. Konflikty te są potęgowane dużą koncentracją przestrzenną przemysłów, których produkcja jest ograniczana, np. górnictwo. (Mał. Trans. 1998)

Nasze ułomne ciągle życie gospodarcze, niska wydajność pracy, nagminne i bezkarne łamanie prawa, gigantyczna szara strefa ekonomiczna, bandytyzm, ogromne zadłużenie ograniczające procesy inwestycyjne, ubożuchna i niezbyt sprawnie dowodzona armia, wieś bez perspektywy szybkiej restrukturyzacji, silne konflikty społeczne — to wszystko zmniejsza nasze szanse na szybkie pokonanie barier na drodze do Zachodu, który wyraźnie boi się brania sobie na głowę naszych kłopotów. Boi się także panicznie Rosji, o czym — wydaje się — nie chcemy słyszeć i wiedzieć. (GW 20 X 1995)

2.7. Kolekcje

Społeczeństwo jest powiązane siatką wzajemnych relacji semantycznych, tworząc podstawę kolekcji przede wszystkim z *narodem, ludem i państwem*.

Tworząc relację kolekcji z *narodem*, bazuje na historyczno-kulturowym widzeniu społeczeństwa oraz na kojarzeniu go z patriotyzmem, np.:

Należy w tym miejscu podkreślić, że do podstawowych wartości zakorzenionych w tradycji i kulturze europejskiej należą: godność osoby ludzkiej, wolność, sprawiedliwość, pomocniczość, solidarność. Ponadto w społeczeństwie polskim do wartości tych należą: religia, to jest Kościół, oraz patriotyzm, to

jest ojczyzna. Obydwie te wartości stanowią depozyt naszej kultury narodowej, a wzajemnie połączone w historii i tradycji charakteryzują polski naród i społeczeństwo. Wejście do Wspólnoty Europejskiej bez docenienia tych wartości mogłoby stanowić zagrożenie dla identyfikacji Polaków i Polski. (NKJP)

Kolekcja *społeczeństwa z ludem* opiera się na odniesieniu do wspólnych inicjatyw, interesów i podejmowania ważnych decyzji społecznych, wynikających ze współpracy, jedności, solidarności i zgody. Dodatkowo pojęcie ludu rozwija się w kierunku synonimii ze *społeczeństwem*. Jak dowodzą Abramowicz i Bartmiński, „na taką ewolucję pojęcia ludu w Polsce wpływ miało typowo polskie zjawisko, jakim w latach 80. stał się ruch „Solidarności”. Obserwatorzy polskiego życia społecznego i politycznego dostrzegli ludowy charakter tego ruchu, np. w przyjęciu zasady wspólnego działania mającego społecznie akceptowalny cel” (Bartmiński, Abramowicz 1996: 54–55), por.:

„Solidarność” to nie był dorywczo zebrany tłum, który macha sztandarami, wdrapuje się na mury i przewraca pomniki. Nie był to też byle związek zawodowy, który kłóci się z pracodawcami o pieniądze. Była to zorganizowana wspólnota ludzi ponad podziałami klasowymi, kulturowymi, majątkowymi, politycznymi, ideologicznymi, narodowościowymi, religijnymi i jakimi tylko chęć. W dodatku był to rzeczywisty lud zdobywający władzę. „Solidarność” była czymś, co światu zaparło dech w piersiach. Ale światu zaparło dech w piersiach, ponieważ wyczuł on w „Solidarności” zapowiedź, że po obaleniu komunizmu możliwe będzie organizowanie się społeczeństw na nowej zasadzie, niekoniecznie wokół dawnych antagonizmów i tradycyjnie sprzecznych interesów. Było to prawdziwe zwycięstwo nad marksizmem. Zanosilo się mianowicie na koniec walki klasowej. Może nie tylko klasowej. (GW 3 IX 1992)

Wyczuwa się pewną zmianę nastrojów i dozę pesymizmu, który ogarnął dawniejszy, ukształtowany w czasach „Solidarności” optymizm opierający się na wierze we wrodzoną mądrość ludu i w samoregulacyjne mechanizmy demokracji i samorządności. Te dwa elementy złożone razem miały sprawić, że rozwój i samoorganizacja społeczeństwa będą szły w dobrą stronę. (RPN 12/1995)

Natomiast podstawę kolekcji *społeczeństwa z państwem* stanowią odniesienia do wspólnych inicjatyw, interesów i podejmowania ważnych decyzji politycznych, opierających się na współpracy, jedności, solidarności i zgodzie, np.:

Nostalgii za państwem „robotników, chłopów i inteligencji pracującej” należałoby wiązać z intelektualną, polityczną i moralną miałkością solidarnościowych elit. Fakt, że te same cechy występowały w jeszcze większym stopniu u komunistów przed 1989 r., i że są widoczne obecnie u postkomunistów, nie jest „z naszego” punktu widzenia żadnym pocieszeniem. Ta miałkość zupełnie nie pasuje do skali wyzwań i problemów, przed którymi stoi społeczeństwo i państwo polskie. To właśnie dostrzegła znaczna część społeczeństwa i wycofała swoje poparcie tak widoczne na początku solidarnościowych rządów. (GW 15 VII 1994)

Sporadycznie pojawia się razem z *państwem, krajem i narodem*, tworząc swoistą relację komplementarności, por.:

Jak pod koniec lat czterdziestych postrzegałeś ten kraj, społeczeństwo, państwo? Czym dla ciebie był świat, który cię otaczał? (NKJP)

Jedno jest pewne, sprawne państwo i wychowywane w poczuciu patriotyzmu społeczeństwo to podstawy wystarczające by prawie 40-milionowy naród dał sobie radę. (NKJP)

2.8. Frazeologizmy

Związki frazeologiczne dowodzą, że członkowie społeczeństwa muszą podporządkować się pewnym określonym regułom, zasadom moralnym i etycznym, które porządkują życie społeczne, np.:

wyrzutek społeczeństwa ‘człowiek odrzucony, wzgardzony przez ogół; wyrodek, załka społeczeństwa, niegodny należenia do społeczeństwa’;

znaleźć się poza nawiasem społeczeństwa ‘zostać potępionym przez ogół i odsuniętym od wszystkich, nie móc brać udziału w życiu ogółu’ (SJPDor);

czy margines społeczny ‘część społeczeństwa nie akceptowana przez ogół ze względu na niski poziom moralny lub działalność przestępczą i pozostająca na uboczu życia społecznego’ (PSFPuch), ‘nieliczna grupa ludzi prowadzących pasożytniczy tryb życia, wykolejonych, naruszających prawo i normy współżycia społecznego’ (WSFJPMüld.).

Sfrazologizowane zestawienia typu: *drabina społeczna* ‘hierarchia, stopniowanie, uszeregowanie wewnątrz grupy ludzkiej wedle jakichś kategorii (np. wykształcenia, pochodzenia, majątku)’ (WSFJPMüld), *status społeczny* ‘pozycja społeczna, ranga kogoś, czegoś w społeczeństwie’ (WSFJPMüld), *awans społeczny* ‘przejsie do wyższej grupy społecznej, uważanej powszechnie za mającą duże znaczenie; przejsie na wyższe stanowisko dzięki posiadanej pozycji społecznej’ (WSFJPMüld) czy *odgrywać ważną rolę w społeczeństwie* dokumentują wewnętrzny podział społeczeństwa na klasy, warstwy, grupy społeczne oraz potwierdzają, że aby człowiek mógł zaistnieć w społeczeństwie, powinien dążyć do osiągnięcia określonej pozycji społecznej.

3. SPOŁECZEŃSTWO W ŚWIETLE DANYCH ANKIETOWYCH (A)

3.1. Obraz społeczeństwa w ASA 90

Nieco inny obraz społeczeństwa wyłania się z badań empirycznych ASA 90, 2000 i 2010 przeprowadzonych w lubelskim środowisku akademickim. W roku 1990 na pytanie: Co według Ciebie świadczy o istocie „prawdziwego” społeczeństwa? odpowiedzi udzieliło 105 respondentów (N = 105), podając 120 charakterystyk „deskryptorowych” (D = 120), poświadczonych łącznie w 310 wyrażeniach-cytatach (W = 310).

Według ASA 90 „prawdziwe” społeczeństwo to **określona grupa ludzi (S) 32 / 10,32%**, (zbiorowość 3; ludzie 2; grupa ludzi 2; grupa ludzi połączona wspólnym terytorium 2; ludzie zamieszkujący jedno państwo 2; ludność danego kraju; zbiorowość ludzka o pewnej strukturze wewnętrznej; wszyscy ludzie), która **stanowi jedność (S) 16 / 5,16%** (jedność 6; zwarte 3; spójność; integralność). W odpowiedziach ankietowanych takie rozumienie *społeczeństwa* pojawiała się najczęściej. Wskaźnik stereotypizacji nazwy⁶ oparty na częstości występowania tych dwóch wyżej wymienionych cech

⁶ Wskaźnik stereotypizacji cech obliczam wg wzoru $Ws = 100 \times (Fh_1 + Fh_2) : W$ przyjętego za Jerzym Bartmińskim, gdzie Fh_1 i Fh_2 to frekwencje dwu cech najczęściej powtarzających się, a W — suma wszyst-

wyniósł 15,48%. Ponadto „prawdziwe” społeczeństwo ma **poczucie wzajemnej więzi (A) 15 / 4,84%** (*poczucie więzi 9; silna więź; zbiorowość ludzka o pewnych więzach; więź emocjonalna; między ludźmi istnieje więź społeczna*), **jest solidarne (S) 8 / 2,58%** (*solidarność 4; solidarne 4*), **zorganizowane (S) 5 / 1,61%** (*wewnętrzna organizacja 2; zorganizowanie; dobra organizacja życia społecznego*) i **podzielone na klasy/warstwy społeczne (S) 7 / 2,26%** (*podział na klasy 5; podział na warstwy społeczne; hierarchiczność*). **Jego członkowie służą sobie wzajemną pomocą (A) 9 / 2,90%** (*wzajemna pomoc 5; chęć pomocy drugiemu człowiekowi 2; chęć pomagania bezinteresownie ludziom, którzy tej pomocy potrzebują*), **realizują wspólne cele (A) 12 / 3,87%** (*wspólne cele 4; łączy je wspólny cel 3; wspólnota ludzi połączona dążeniem do jakiegoś celu 2; realizacja celów społecznych*) i **interesy (B) 4 / 1,29%** (*wspólne interesy 4*). **Między członkami społeczeństwa panuje zrozumienie (A) 12 / 3,87%** (*zrozumienie 4; zgrane 3; zgodność; wzajemna życzliwość; brak konfliktów między ludźmi*), **tolerancja (S) 5 / 1,61%** (*tolerancja 4; tolerowanie człowieka przez drugiego człowieka*) i **poszanowanie drugiego człowieka (A) 7 / 2,26%** (*szacunek dla człowieka 3; wzajemne poszanowanie 2; poszanowanie drugiego człowieka*). „Prawdziwe” społeczeństwo **ustala własne prawa i przestrzega ich (S) 10 / 3,23%** (*posiada własne prawa; ludzie, którzy podporządkowują się prawom; prawa poszczególnych jednostek; wielość osób podlegająca określonemu, jednemu prawu; wspólne prawa*). Ma także **określone obowiązki (S) 5 / 1,61%** (*obowiązki poszczególnych jednostek; poczucie obowiązku; wspólne obowiązki*). Kolejną eksponowaną cechą „prawdziwego” społeczeństwa jest **specyficzna kultura (K) 10 / 3,23%** (*wspólna kultura 2; poczucie wspólnoty kulturowej; kultura; odrębna kultura; właściwa tylko jemu kultura*), **język (K) 6 / 1,96%** (*język; jeden język; wspólny język; charakterystyczny język*) i **wspólne tradycje (K) 6 / 1,96%** (*przywiązanie do tradycji 2; ludzie kultywujący tradycje 2; ludzie, których łączy wspólna tradycja 2*). „Prawdziwemu” społeczeństwu respondenci przypisywali też **patriotyzm (I) 8 / 2,58%** (*patriotyzm 4; umiłowanie ojczyzny; zdolność do poświęceń na rzecz Ojczyzny swojej*), co zapewne wynika z nałożenia na społeczeństwo obrazu, koncepcji narodu.

3.2. Obraz społeczeństwa w ASA 2000

W roku 2000 na to samo pytanie odpowiedziało 100 osób (N = 100), podając 92 cechy deskryptorowe (D = 92) powtórzone w sumie na poziomie cytatów 324 razy (W = 324).

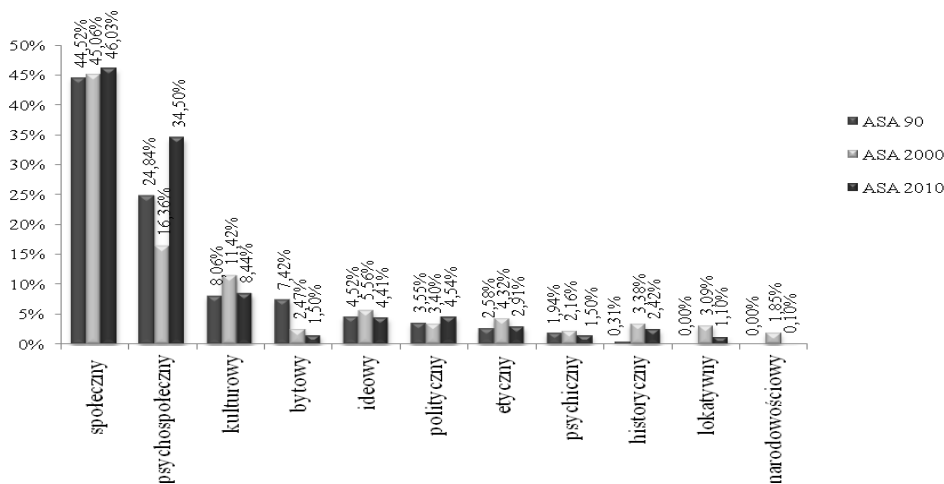
W ASA 2000 w sferze jądrowej znaczenia nie zaszły żadne zmiany. Cechy tworzące dominantę semantyczną pojęcia pozostały te same. „Prawdziwe” społeczeństwo to, tak jak 10 lat wcześniej, **określona grupa ludzi (S) 39 / 12,04%**, która **wyróżnia się jednością (S) 18 / 5,56%**, a wskaźnik stereotypizacji tych dwóch najczęściej wymienianych cech wyniósł 17,60%. Jednak obraz „prawdziwego” społeczeństwa w roku 2000

kich cech kojarzonych z daną nazwą. W ten sposób można wskazać procentowy udział w ogólnej frekwencji wyrażen frekwencję dwu haseł najczęstszych, zob. Bartmiński 1988.

jest znacznie bogatszy i zróżnicowany. Przede wszystkim pojawiło się wiele nowych charakterystycznych cech, które w ogóle nie wystąpiły w odpowiedziach respondentów w roku 1990 bądź pojawiły się z minimalną liczbą wskazań — poniżej czterech. I tak respondenci kojarzyli „prawdziwe” społeczeństwo ze **wspólnotą (S) 12 / 3,70%** (*wspólnota 4; poczucie wspólnoty; wspólnota ludzi mieszkających na danym obszarze; współlistnienie*), **wzajemną współpracą (S) 10 / 3,09%** (*współpraca 6; współpraca między ludźmi 2; współdziałanie*), **pracą (B) 4 / 1,23%** (*praca; pracowitość*) i **wspólnym życiem**. „Prawdziwe” społeczeństwo łączy **wspólna historia (H) 11 / 3,40%** (*grupa ludzi mająca wspólną historię 4; wspólna historia 2; dzieje społeczeństwa*). Ankietowani uznali, że istotną cechą „prawdziwego” społeczeństwa jest **terytorium, które zamieszkuje (L) 8 / 2,47%** (*miejsce zamieszkania 2; wspólne terytorium; zamieszkiwanie określonego terenu*). Ponadto „prawdziwe” społeczeństwo **wyznaje wspólne wartości (E) 7 / 2,16%** (*wspólne wartości 2; wspólnota ludzi wyznających wspólne wartości; preferowane wartości; wartości narodowe*), **ma świadomość wzajemnej odpowiedzialności (A) 5 / 1,54%** (*odpowiedzialność; świadomość wzajemnej odpowiedzialności za siebie; świadomość wzajemnej odpowiedzialności za wizerunek społeczeństwa*) i **jest troskliwe / opiekuńcze (S) 5 / 1,54%** (*troska o dobro innych współobywateli; troska o wspólne bezpieczeństwo*). Zwracano także uwagę na **równość (S) 6 / 1,85%**, m.in. równość wszystkich warstw społecznych (*równość 5; równość wszystkich warstw społecznych*) oraz **podporządkowanie władzy (T) 4 / 1,23%** (*podporządkowanie władzom, które zajmują się wykonywaniem interesów wyborców; władza*).

3.3. Obraz społeczeństwa w ASA 2010

Po 20 latach na pytanie o istotę „prawdziwego” społeczeństwa odpowiedzi udzieliło 108 studentów (N = 108), wymieniając 75 cech deskryptorowych (D = 75), powtórzonych łącznie na poziomie 206 cytatów (W = 206). Obraz „prawdziwego” społeczeństwa w ASA 2010 wyraźnie zmierza do wyeksponowania cech podkreślających wspólnotowość i solidarność określonej zbiorowości ludzi. W tej koncepcji wyraźnie dominują cechy społeczeństwa, które charakteryzuje **jedność (S) 19 / 9,22%** i **wspólnotowość (S) 13 / 6,31%**. Wskaźnik stereotypizacji nazwy oparty na częstości występowania tych dwóch cech wynosi 15,53%. Obok cech znanych pojawiło się kilka nowych, które wzbogaciły obraz „prawdziwego” społeczeństwa szczególnie w wymiarze psychospołecznym i politycznym. I tak respondenci w roku 2010 wyeksponowali **umiejętność współpracy (S) 6 / 2,91%** (*współpraca 4; wzajemna współpraca; umiejętność współdziałania*), **(współ)działania dla dobra ogółu (A) 7 / 3,40%** (*walczy o dobro wspólne 2; działa dla dobra ogółu*) oraz podkreślali **umiejętność wykorzystania demokracji (T) 4 / 1,94%** (*demokracja 3; umiejętność wykorzystania demokracji*).



Wykres 1. Zestawienie i porównanie cech „prawdziwego” społeczeństwa w ujęciu aspektowym na podstawie ASA 90, 2000 i 2010

3.4. Trzy obrazy społeczeństwa z ASA 90, 2000 i 2010 — porównanie

Obraz społeczeństwa na przestrzeni badanych 20 lat uległ pewnym przeobrażeniom. Chociaż w jądrze znaczeniowym „prawdziwego” społeczeństwa zachowały się trzy cechy — bycie jednością, bycie wspólnotą i bycie określoną grupą osób, to pozostałe cechy tworzące strefę pozajądrową pojęcia wyraźnie zmieniły swoje miejsce.

W 1990 roku respondenci znacznie częściej kładli akcent na aspekt bytowy.

W roku 2000 i 2010 zdecydowanie częściej patrzono na społeczeństwo jak na wspólnotę ludzi umiejących współpracować ze sobą, mających świadomość wzajemnej odpowiedzialności, troszczących się o dobro innych. Obok jedności, solidarności, tolerancji i zrozumienia eksponowano zorganizowanie, równość, posiadanie określonych praw, a w roku 2010 akcentowano aktywność społeczną czy przedsiębiorczość. A zatem w nowej strukturze społecznej istotne miejsce obok *homo socialis* zajmuje *homo novum* — człowiek nowy, przedsiębiorczy, świadomy swojej wartości, asertywny, rzutki i dość bezwzględny. O pojawieniu się i roli „nowego człowieka” w nowym społeczeństwie wspominała Teresa Bogucka, zastanawiając się, nad miejscem inteligencji w strukturze nowego polskiego społeczeństwa, gdy „wracamy do Europy, do normalności” (GW 28–29 XI 1992).

W roku 1990 „prawdziwego” społeczeństwa nie odróżniano od narodu i kojarzono je z patriotyzmem, rozumianym jako umiłowanie ojczyzny. Inaczej było w roku 2000, wtedy tę cechę odnotowano w odpowiedziach zaledwie 2 osób, zaś w roku 2010 na patriotyzm wskazało niewiele więcej, bo 6 osób. W dużym stopniu różnice odnoszą się do strefy psychospołecznej najczęściej dokumentowanej w roku 2010. Młodzi ludzie częściej podkreślali ważność relacji społecznych, aktywnego i świadomego uczestniczenia

w życiu społecznym. Dalsze różnice w nieco mniejszym stopniu odnoszą się do płaszczyzny historycznej i kulturowej, zdecydowanie częściej eksponowanej w roku 2000. W takim ujęciu „prawdziwe” społeczeństwo rozumiane jest jako grupa ludzi, których łączy wspólna historia, język, tradycje i obyczaje. Również w roku 2000 częściej niż w 2010 wskazywano na aspekt lokatowy i tak istotne cechy, zgodnie z którymi ludzie tworzący społeczeństwo zamieszkują na jakimś terytorium. W roku 1990 cecha ta w ogóle się nie pojawiła w wypowiedziach respondentów. Inna różnica dotyczy spojrzenia na społeczeństwo przez pryzmat cech politycznych, zwłaszcza w obrazie „prawdziwego” społeczeństwa w roku 2000 i 2010. Młodzi ludzie eksponowali w roku 2000 uległość wobec władzy, zaś w roku 2010 wymieniali oprócz demokracji silny rząd, aktywność polityczną na szczeblu nie tylko państwowym ale i samorządowym. Socjologowie twierdzą, że opisane powyżej zmiany można zlokalizować w sferze podmiotowości lokalnej. „Respondenci są obecnie bardziej skłonni oddawać decyzje w wielu sprawach w ręce wybranych przez siebie i z bardzo bliska niekiedy obserwowanych władz lokalnych. [...] Rezygnacja z własnej podmiotowości indywidualnej oznacza jednocześnie wzrost zaufania do władz lokalnych [...] w opozycji do darzonych znacznie mniejszym zaufaniem władz centralnych. Jest to jeszcze jedno potwierdzenie faktu, że polskie społeczeństwo zaakceptowało ideę reformy samorządowej, a własną, indywidualną autonomię polityczną realizuje poprzez wspólnotę lokalną i jej wybranych przedstawicieli” (Ziółkowski, Zagórski, Koralewicz 2001: 242–243). Kolejna różnica zaznaczająca się w sposobie pojmowania społeczeństwa przez młodych ludzi wiąże się z wymiarem etycznym: w obrazie „prawdziwego” społeczeństwa w roku 2000 znalazły się wyznawane wspólne wartości oraz podobne zasady moralne i etyczne.

Biorąc pod uwagę wyniki trzech ankiet od strony współzależności semantycznej między cechami, można stwierdzić, że zarówno w roku 1990, 2000, jak i 2010 studenci utożsamiali „prawdziwe” społeczeństwo ze **wspólnotą** — ten syndrom zajął czołowe miejsce. Na drugim równie ważnym miejscu w roku 1990 znalazł się syndrom **społeczeństwa partnerskiego** (48). W dalszej kolejności opisywano „prawdziwe” społeczeństwo w kategorii **społeczeństwa refleksyjnego** (38). Nieco słabiej pokazywano syndrom społeczeństwa **prawo- i samorządnego** (35).

W roku 2000 syndromowi **społeczeństwa wspólnotowego** towarzyszył z nieco mniejszą liczbą wskazań syndrom **społeczeństwa refleksyjnego** (51). Następnie charakteryzowano „prawdziwe” społeczeństwo jako **prawo- i samorządne** (41). W tle wyżej wymienionych syndromów pozostawał syndrom **społeczeństwa partnerskiego** (32) i zupełnie nowy syndrom **społeczeństwa opiekuńczego** (10).

W roku 2010 w obrazie „prawdziwego” społeczeństwa nie pojawiły się cechy skupione w syndromie **społeczeństwa opiekuńczego**. Za to wzrosła ranga syndromu **społeczeństwa prawo- i samorządnego** (50). Jedną z niższych pozycji zajął syndrom **społeczeństwa refleksyjnego** (41). Najrzadziej wskazywano syndrom **społeczeństwa partnerskiego**.

Ireneusz Krzemiński twierdzi, że przemiany, jakie nastąpiły po 1989 roku, dotyczyły nie tylko ustroju, instytucji, ale wniknęły od początku w codzienne życie ludzi, „zmie-

niając je nawet wtedy, gdy w odpowiedzi na ankiety twierdzili, że zmiany ich osobiście nie dotknęły. Ale niemal wszyscy dostrzegli je wokół siebie. Były one zgodne z pragnieniami i oczekiwaniami większości Polaków [...], a największy optymizm w ocenie przemian wykazała młodzież. Pod koniec lat 90. najmłodszy Polacy, nawet żyjący w małych miastach i będący w złej sytuacji, oceniali pozytywnie nowy ustrój: wierzyli ponadto, że ich sytuacja ulegnie w przyszłości poprawie” (Krzemiński 2000: 556, 558). Choć z wypowiedzi młodych ludzi wyłania się idealny obraz społeczeństwa, to mają oni świadomość, że stabilność i jakość realnego świata społecznego, a także istota społeczeństwa zależy w dużej mierze od spontanicznego, swobodnego i odpowiedzialnego współdziałania ludzi.

4. SPOŁECZEŃSTWO W ŚWIETLE DANYCH TEKSTOWYCH (T)

W dyskursie prasowym również dominuje wyobrażenie społeczeństwa jako wspólnoty, ogółu ludzi, grupy osób tworzącej całość, por.:

Czy zgadzamy się, że tworzymy pewną całość jako społeczeństwo, wspólnotę, która razem rozważa, debatuje, jak budować dobro wspólne, która szanuje godność wszystkich swych członków i odczuwa obowiązki solidarności wobec nich, pamiętając zwłaszcza o najsłabszych? Wspólnotę, która w praktyce życia społecznego posługuje się zasadą pomocniczości. (Zięb. M., Niez. pont. 1997)

Na poziom zaspokajania potrzeb ludzkich znaczący wpływ wywiera także państwo oraz władze samorządowe; wynika to z naturalnych cech niektórych potrzeb, jak też ze świadomej polityki społecznej i kulturalnej prowadzonej przez władze publiczne. Naturalne cechy niektórych potrzeb powodują, że nie mogą one być zaspokajane inaczej niż w sposób zbiorowy; przykładami takich potrzeb są: obrona narodowa, bezpieczeństwo publiczne, administracja państwowa, ochrona sanitarna, oświetlenie ulic, korzystanie z dróg publicznych itp. Cechą charakterystyczną tego rodzaju potrzeb jest to, że ich odbiorcą jest społeczeństwo jako całość lub grupa osób (np. wspólnota gminna, wspólnota regionalna). Zaspokajanie potrzeb zbiorowych wymaga nakładów kapitałowych i bieżących; oznacza to, że w warunkach gospodarki pieniężnej konieczne są określone fundusze na sfinansowanie procesu zaspokajania potrzeb zbiorowych. (Ows. S., Fin. pub. 1998)

Społeczeństwo w dyskursie publicznym po roku 1989 jest postrzegane głównie w wymiarze społeczno-politycznym. Na pierwszy plan wysuwa się ciągle żywa koncepcja społeczeństwa obywatelskiego, która odżyła dzięki działaniom ruchu wyrosłego ze społeczeństwa — polskiej „Solidarności” lat 80., postulującej, aby zdecydowanie odróżnić społeczeństwo obywatelskie nie tylko od państwa, ale także od sfery gospodarczej „kapitalistycznej ekonomii rynku”.

Ruch obywatelski Solidarność — jak pisał Bronisław Geremek — który wygrał wybory w 1989 roku, miał od początku świadomość, że w okresie przejściowym rozstrzygać się będą najważniejsze kwestie przyszłego demokratycznego porządku, a więc zostaną odbudowane instytucje życia publicznego, kultura polityczna społeczeństwa, a także ukształtuje się pluralizm polityczny, który zaowocuje powstaniem partii politycznych (TP 17 VI 1990).

Z kolei Teresa Bogucka traktowała „Solidarność” głównie jako ruch społeczny, dla którego najważniejszym celem było obalenie systemu totalitarnego, pisząc: „Solidarność z roku 1980 była przede wszystkim ruchem społecznym, który przyjął formę związku zawodowego. Obrona praw pracowniczych stanowiła sprawę drugorzędą, gdyż było oczywiste, że bez przeobrażenia systemu jest nierealna” (GW 2 II 1991).

Dla Antoniny Kłoskowskiej pojęcie społeczeństwa obywatelskiego „skomplikowało się bardziej pod koniec XX w., gdy samo zagadnienie tej formy społecznego działania i współżycia nabrało szczególnej, nowej aktualności w dobie walki przeciwko totalitaryzmom państwowym faszyzmu i komunizmu” (Kłoskowska 2005: 25). Natomiast „społeczeństwo obywatelskie współczesnej doby określa się przez legalność, prywatność, pluralizm, asocjacyjność, stosowanie mediacji i upublicznienie” (Cohen, Arato 1992: 14).

Środowiska liberalne ukształtowały pogląd, że „Społeczeństwo obywatelskie to projekt, który zrodził się w Europie Centralnej w odpowiedzi na nikczemną omnipotencję totalitarnego państwa. Był to projekt emancypacji duchowej i kulturowej, społecznej i politycznej” (GW 1990).

Społeczeństwo obywatelskie identyfikowane jest ze swobodną współpracą obywateli, realizowaniem wspólnych celów i interesów, możliwością nieograniczonego organizowania związków, zrzeszeń i stowarzyszeń oraz aktywnego uczestniczenia w ich działalności, por.:

Jestem za wspieraniem działalności organizacji i stowarzyszeń społecznych. W Europie Zachodniej to właśnie one tworzą społeczeństwo obywatelskie. (DzZ 30 XI 2001)

Pojęcie społeczeństwa obywatelskiego nasuwało się samo i to nie tyle ze względu na „obywatelski” charakter wystąpień społecznych, ile z uwagi na to, że dziesięciomilionowa „Solidarność” stworzyła w latach 1980–81 bezprecedensową alternatywę dla komunistycznego państwa, ugruntowaną w aktywności ludzi ze wszystkich grup, środowisk, zawodów. (GW 11–12 XII 1999)

Obecnie idea społeczeństwa obywatelskiego jest realizowana m.in. dzięki społecznym inicjatywom obywatelskim, które angażują członków społeczeństwa w różnego rodzaju działania społeczne, kulturalne czy też gospodarcze.

W prasie na początku lat 90. słabiej widoczne jest społeczeństwo pluralistyczne. Jeżeli już się pojawia, to zazwyczaj dla nazwania nie tyle nowej rzeczywistości społecznej, politycznej, ekonomicznej i kulturowej, co podkreślenia zróżnicowania w wyrażaniu poglądów czy współdziałaniu w sprawowaniu władzy. Społeczeństwo pluralistyczne musi opierać się na silnych i stabilnych zasadach moralnych, ponieważ tylko one mogą zagwarantować jego trwałe istnienie. W takim rozumieniu w dyskursie prasowym, obok społeczeństwa pluralistycznego, najczęściej pojawia się społeczeństwo obywatelskie oraz państwo demokratyczne:

Państwo demokratyczne, społeczeństwo pluralistyczne i tolerancyjne, mechanizm rynkowy — wszystko to nie są wcale naturalne rezultaty klęski dyktatury komunistycznej. (GW 7 V 1994)

Przyszłe społeczeństwo pluralistyczne jest możliwe tylko wtedy, gdy będzie ono zbudowane na wzajemnym poszanowaniu godności i praw każdego człowieka. Do przyszłości zatem nie należy eliminowanie jakichkolwiek znaków i symboli religijnych, ale edukowanie nowych pokoleń do poszanowania znaków i symboli swoich i innych wyznań, do zgodnego współistnienia obok siebie tego, co dla poszczególnego człowieka stanowi największą wartość. (GW 9 VII 1996)

W publicystyce wyraźnie rysuje się opozycja społeczeństwo dialogiczne — społeczeństwo monologiczne przedstawiana jako efekt przeobrażeń w głównej mierze politycznych i społeczno-medialnych, nastawionych na bezpośrednią komunikację oraz na rzetelny i wiarygodny przepływ informacji. Społeczeństwo dialogiczne w przeciwieństwie do monologicznego zdecydowanie koncentruje się na podmiotowym postrzeganiu człowieka, nazywając go podmiotem prawa. „Przejście od społeczeństwa monologicznego do społeczeństwa dialogu” — jak twierdzi ks. Józef Tischner — „jest dla każdej wspólnoty wydarzeniem o dziejowym znaczeniu. Paradoks polega jednak na tym, że wydarzenie to pozostaje najczęściej niezauważalnym” (TP 19 XI 1989).

Kabarety mają pełne ręce roboty. Nie zapewnia to odbiorcom zbyt spokojnego życia, wprowadza niepokój, podejrzliwość i psuje nastrój, zwłaszcza przed czekającymi społeczeństwo wyborami. Wydaje się jednak, że wszyscy jesteśmy odpowiedzialni za nasze dziś, zaś gatunki literackie, które służą nam jako forma wzajemnego dialogu w społeczeństwie, z czasem ulegną zmianie. I trzeba mieć taką nadzieję! (DzZ 22 IX 2006)

Z tekstów prasowych wyłania się także społeczeństwo widziane z perspektywy bytowej. Pokazywane bywa najczęściej na tle ciągle pogłębiającego się rozwarstwienia społecznego, zubożenia materialnego, lęku przed utratą pracy czy nawet osłabienia zajmowanej pozycji społecznej, np.:

Obok prywatnych przedsiębiorców to inteligencja, a więc ludzie z wyższym wykształceniem uważają się — i są uważani przez innych — za warstwę społeczną najbardziej wygraną w przemianach. (Krzem. Now. społ. 2000: 558)

Około czterystu wolontariuszy tarnogórskiej Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy zebrali podczas niedzielnego finału 18 tysięcy 500 złotych. Około 15 tysięcy zebrali harcerze, a podobną ilość młodzież z Liceum Ogólnokształcącego im. S. Staszica. — Pozytywnie oceniam ten finał. Widać jednak, że nasze społeczeństwo zubożało. Do puszek wrzucano przede wszystkim mniejsze nominały. (DzZ 13 I 2004)

A na dodatek coraz trudniejszy jest tu rynek pracy, upadło wiele firm, lokalne społeczeństwo biednieje i w portfelach ma coraz mniej pieniędzy na zakupy. (DzZ 4 VIII 2005)

W dyskursie prasowym społeczeństwo często bywa konfrontowane z *narodem* i *państwem*. Antonia Kłoskowska zauważa odmienne używanie tych słów nawet w odniesieniu do tej samej zbiorowości. Mówi się raczej o reakcji społeczeństwa, nie narodu, na podwyżki cen, ale już o reakcji narodu na zagrożenie obcą agresją (Kłoskowska 2005: 24). Różnice i podobieństwa między społeczeństwem, narodem i państwem dotyczą głównie wymiaru narodowościowego, społecznego, a także geopolitycznego. Można zauważyć wyraźną konfrontację aksjologiczną tych dwóch pojęć, por.:

Ale jest jeszcze inna moda. Oto słyszymy, jak słowo „naród” jest coraz częściej wypierane przez słowo „społeczeństwo”. Naród zdaje się brzmieć zbyt nacjonalistycznie, społeczeństwo jest czymś nowoczesnym, otwartym, tolerancyjnym. Nic błędniejszego, ponieważ oba słowa należą do innych porządków. Naród jest pewną ciągłością historyczno-kulturową, a jego domem — ojczyzna, natomiast społeczeństwo jest korelatem państwa, zaś państwo... No właśnie, państwo jest takie, jaki jest rząd i urząd, raz będzie to urząd służący interesom władzy, innym razem interesom jakiejś grupy lub nawet mafii, rząd może być własny, ale może być też obcy. Społeczeństwo, które zapomni, że jest narodem, stać się może szybko własnością państwa, czyli zostanie pożarte przez rząd i administrację. Natomiast naród stoi na straży wypracowanych przez wiele pokoleń wartości duchowych. To te wartości właściwie zabezpieczone pozwalają na integralny rozwój osobowy każdego nowego pokolenia, jeśli natomiast naród widziany jest z perspektywy społeczeństwa, to jest to perspektywa zawsze doraźna, wyznaczona aktualną koniunkturą polityczną. Naród zredukowany do społeczeństwa staje się bezosobową cyfrą w kartotece, najczęściej podatkowej.

[...] Jeśli natomiast naród będzie tylko społeczeństwem, to niech się nie dziwi, że nieustannie będzie instrumentalizowany. Nie możemy dać sobie wmówić, że jesteśmy wyłącznie społeczeństwem, bo nie jesteśmy wyłączną własnością państwa. (Jar. Nar. 1997)

5. DEFINICJA KOGNITYWNA *SPOŁECZEŃSTWA* W OPARCIU O DANE S-A-T

Biorąc pod uwagę wszystkie cechy utrwalone w danych systemowych, ankietowych oraz tekstowych, można zrekonstruować strukturę kognitywną polskiego pojęcia *społeczeństwa*, zgodnie z którą *społeczeństwo* to: określona grupa ludzi podzielona na klasy / warstwy społeczne (inteligencja, prywatni przedsiębiorcy, robotnicy przemysłowi, rolnicy), która mieszka na określonym terytorium, tworzy wspólnotę oraz stanowi jedność. Po transformacji ustrojowej uaktywnia się społeczeństwo obywatelskie, którego członkowie potrafią ze sobą współpracować i (współ)działać dla dobra ogółu, oraz społeczeństwo pluralistyczne gwarantujące różnym grupom społecznym i politycznym prawo do wyrażania swych poglądów i uczestniczenia w sprawowaniu władzy, a także społeczeństwo dialogiczne nastawione na kompetentny przekaz wiadomości i swobodny przepływ informacji. Społeczeństwo posiada zorganizowane życie społeczne oparte na równości wszystkich jej członków, ustala własne prawa i przestrzega określonych obowiązków, ma świadomość, że jego członkowie są podmiotami praw i obowiązków w nim panujących. Społeczeństwo okazuje zainteresowanie lokalnymi sprawami samorządowymi oraz aktywnie i świadomie uczestniczy w lokalnym życiu społecznym, ma możliwość wpływania na sprawy swojego środowiska (instytucje obywatelskie, samorządność), angażuje się w życie publiczne, prowadzi aktywną działalność polityczną na szczeblu nie tylko państwowym, ale i samorządowym, jest przedsiębiorcze, realizuje wspólne cele i interesy. Członkowie społeczeństwa zakładają organizacje społeczne, stowarzyszenia, związki, a także mają poczucie przynależności do określonej grupy. Z jednej strony łączą ich relacje tkwiące w idei solidarności, tolerancji, zrozumienia, wzajemnej odpowiedzialności. Członkowie społeczeństwa opiekują się innymi i troszczą o ich dobro, służą sobie wzajemną pomocą, okazują szacunek drugiemu człowiekowi, natomiast z drugiej strony mocno odczuwają osłabienie więzi między ludźmi spowodowane konkurencją, pogonią za sukcesem, lękiem przed utratą pracy i/lub kłopotami z jej znalezieniem, poczuciem obniżenia pozycji i gwałtownymi

różnicami w zarobkach. Naruszone więzi dodatkowo nasilają konflikty społeczne, pojawiające się na różnych płaszczyznach życia społecznego (gospodarczej, politycznej, kulturalnej czy administracyjnej). Społeczeństwo posiada wspólny dorobek kulturowy, podtrzymuje wspólne tradycje i obyczaje, porozumiewa się jednym językiem, łączy je wspólna historia, ważne wydarzenia historyczne, które wpłynęły i wpływają na jego kształt i rozwój, wyznaje wspólne wartości, respektuje określone normy, zasady moralne i etyczne, które porządkują życie społeczne, bywa podporządkowane władzy (zwłaszcza komunistycznej), ożywa w nim patriotyzm lokalny i jest demokratyczne.

6. PROFILOWANIE POJĘCIA SPOŁECZEŃSTWO W DYSKURSIE PUBLICYSTYCZNYM

Rekonstruując wyspecyfikowane obrazy (profile) społeczeństwa w dyskursie publicystycznym po roku 1989, przyjmuję koncepcję profilu oraz profilowania zaproponowaną i wypracowaną przez Jerzego Bartmińskiego i Stanisławę Niebrzegowską, którzy przez profilowanie rozumieją „subiektywną (tj. mającą swój podmiot) operację językowo-pojęciową polegającą na swoistym kształtowaniu obrazu przedmiotu poprzez ujęcie go w określonych aspektach” (Bartmiński, Niebrzegowska 1998: 212), profile są wariantami ideologicznymi pojęć tworzonymi na bazie pojęć potocznych należących do bazy kulturowej (tamże: 217). Taka koncepcja — według Andrzeja M. Lewickiego — stwarza możliwość otwartego opisu semantycznego oraz umożliwia ukazanie „związków językowego zachowania się człowieka z jego myśleniem, kulturą i rozwojem cywilizacyjnym” (Lewicki 1993: 623).

Formowanie i układanie wariantów pojęcia *społeczeństwa* na poziomie dyskursu publicznego pozostaje w związku z przyjmowanym przez użytkowników języka punktem widzenia oraz całym przyjętym przez mówiących systemem wartości, a więc ukierunkowaniem ideologicznym, światopoglądowym czy politycznym. W różnego typu dyskursie uaktywnia się określony podmiot społeczny, reprezentowany przez jednostki, grupy społeczne, partie, instytucje i organizacje (por. Bartmiński, Żuk 2009: 64). Powołując się na konstatację Jerzego Bartmińskiego, że korelatem językowym wspólnej bazy kulturowej jest styl potoczny w rozumieniu antropologicznym, to dyskursy ideologiczne można traktować jak derywaty wyprowadzone z tej bazy (por. Bartmiński 2001: 16–17).

W dyskursie prasowym z bazowego (potocznego) wyobrażenia społeczeństwa jako określonej grupy ludzi, współtworzących określoną wspólnotę, współpracujących ze sobą, mieszkających na określonym miejscu, terytorium, wyłaniają się pochodne obrazy (profile) społeczeństwa zdeterminowane głównie poglądami ideologicznymi czy przyjętym systemem wartości.

6.1. Profil społeczeństwa uległego w dyskursie pravicowym

W dyskursie pravicowym funkcjonuje profil społeczeństwa biernego, apatycznego, pozostającego pod wpływem obcych rządów i kultury zachodniej. Społeczeństwo jest przedstawiane jako uległa, bezwolna masa, sterowana przez obcy kapitał, pozbawiona

woli działania, bezradna i oglupiała, potępiająca i wrogo nastawiona do wszystkiego, co wiąże się z polską kulturą i obyczajowością. Porównanie społeczeństwa do zwierząt (stada wściekłych, szczekających psów) pogłębia i tak zdecydowanie negatywne wartościowane tego pojęcia oraz dyskredytuje podmiotowy charakter społeczeństwa:

Decydenci na polskiej prowincji i polscy sparaliżowani wykonawcy — w chochołowym tańcu sterują Polską — ku przepaści. Zauroczeni lub na rozkaz „zachodnich sił krwiożerczego kapitalizmu” zrobili ze społeczeństwa polskiego ludzi chorych, sfrustrowanych, oglupiałych i bezradnych. Stworzyli z nas stado wściekłych szczekających na siebie psów, ujadających na wszystko co polskie, bez jakiegokolwiek analizy, przyczyny. (NDz 12 III 1998)

Spoleczeństwo często bywa pokazywane w opozycji do *rzadzacych*. Podstawa przeciwstawienia opiera się na kilku eksponentach semantycznych obejmujących głównie strategię działań władzy wobec społeczeństwa (ignorowanie społeczeństwa, niszczenie tożsamości narodowej, budowanie społeczeństwa ateistycznego, wprowadzając do szkół pojęcie neutralności światopoglądowej). Bardzo wyraźnie bywa zarysowana i ciągle żywa jeszcze historyczna opozycja *spoleczeństwo* — *władza komunistyczna* rozumiana jako przeciwstawienie systemu komunistycznego demokracji, którą uosabia społeczeństwo⁷, por.:

Potężny zryw „Solidarności” w roku 1980, świadczący, że społeczeństwo ma dosyć tego ustroju, jego ideologii i jego kłamstwa, został stłumiony przez władzę, ale był zapowiedzią zmiany. (TP 21 III 1993)

Dzięki niej [minister edukacji narodowej Joanny Kluzik-Rostkowskiej — B. Ż.] odżywa u nas ponownie socjalizm w wersji marksistowskiej, budujący społeczeństwo bezreligijne. Pani minister, wbrew Konstytucji, wprowadza pojęcie neutralności światopoglądowej w szkołach publicznych, myląc to pojęcie z bezstronnością władz wobec przekonań religijnych czy światopoglądowych w życiu publicznym, a więc także w procesie szkolnego nauczania. (NDz 5 IX 2014)

6.2. Profil społeczeństwa opartego na wartościach chrześcijańskich w dyskursie katolicko-kościelnym

Na początku lat 90. w dyskursie katolicko-kościelnym oraz w wypowiedziach księży i dostojników kościelnych (biskupów) dominuje obraz społeczeństwa silnie i trwale związanego z wiarą, Kościołem i wartościami chrześcijańskimi. Społeczeństwo ma wyraźnie charakter podmiotowy. Synonimem społeczeństwa jest najczęściej *naród*. Społeczeństwo pojawia się także równorzędnie z *jednostką* i *człowiekiem*. Wyraźnie zostaje zarysowana granica między społeczeństwem a władzą oraz między społeczeństwem obywatelskim a państwem:

Mamy poczucie, że w Polsce udało się nam zbudować społeczeństwo obywatelskie, które stworzyło front odmowy wobec monopolu państwa, wobec państwa właściciela gospodarki, życia publicznego i społecznego. (TP 17 VI 1990)

⁷ Władze komunistyczne, używając siły do rozwiązywania konfliktów społecznych, stosując represje wobec członków społeczeństwa, prześladując ich, pozostawały bezkarne, dlatego wśród społeczeństwa pojawiało się poczucie „zniewolenia moralnego” jego członków i przekonanie, że „władza zniewala społeczeństwo”, zob. Mosiołek-Kłosińska 1998: 295, a także 2012.

Według środowisk kościelnych istotne zagrożenie dla polskiego społeczeństwa kryje się w sowietyzacji kultury, nazywanej antykulturą.

6.3. Profil społeczeństwa stojącego na straży demokracji i praw człowieka w dyskursie liberalno-demokratycznym

Obraz społeczeństwa, wyłaniający się z dyskursu liberalno-demokratycznego, ewoluuje w kierunku społeczeństwa obywatelskiego, dążącego do politycznej samoorganizacji, odpowiedzialnego za kształtowanie państwa, mającego wpływ na życie społeczno-polityczne, stojącego na straży demokracji i praw człowieka, por.:

Póki państwo nie jest postrzegane jako forma politycznej samoorganizacji społeczeństwa, lecz jako siła zewnętrzna — a de facto wroga i oszukańcza — póty nie będzie warunków do silnego zakorzenienia się demokracji liberalnej. (GW 11–12 XII 1999)

Wśród najważniejszych cech społeczeństwa wymienia się: nowoczesność, zdolność do samoorganizacji, jedność, stabilność. Znacznie częściej w tym profilu eksponuje się znaczenie więzi między członkami społeczeństwa (nazwanymi *więziami horyzontalnymi*). Podkreśla się, że więzi oparte na społecznej solidarności, tolerancji, zaufaniu oraz bezinteresownej pomocy stanowią dobrą podstawę do tworzenia społeczeństwa obywatelskiego.

W nowoczesnym społeczeństwie więzi horyzontalne tworzą kapitał „społeczny” owocujący społeczną solidarnością, zaufaniem i bezinteresowną pomocą. To dzięki tym więzom rozwijają się dobrowolne, niezależne stowarzyszenia i instytucje, a spontaniczne inicjatywy obywatelskie mają ciąg dalszy w działaniach samoorganizującego się społeczeństwa. (GW 11–12 XII 1999)

W tym profilu *społeczeństwo obywatelskie* stoi w wyraźnej opozycji do *państwa*.

6.4. Profil społeczeństwa biednego i rozwarstwowanego w dyskursie lewicowym

W dyskursie lewicowym znamienne staje się spojrzenie na społeczeństwo głównie przez pryzmat cech bytowych. Środowiska lewicowe kreują wizerunek społeczeństwa biednego, dotkniętego wtórnym analfabetyzmem:

Z badań opinii społecznej wynika, że dwie trzecie społeczeństwa polskiego nie przeczytało w ciągu ostatniego roku ani jednej książki. Powszechnie słyszy się, że w Polsce rozszerza się wtórny analfabetyzm. (Tryb 16 VI 1999),

rozwarstwowanego, osłabionego gospodarczo i przemysłowo przez pogłębiające się bezrobocie. W dyskursie lewicowym synonimem *społeczeństwa* stają się *obywatele*:

Czy można mówić o wolności obywateli w warunkach, gdy 50 proc. społeczeństwa żyje poniżej minimum socjalnego, gdy dramatycznie rozszerza się sfera ubóstwa, gdy powiększa się rozwarstwienie majątkowe społeczeństwa? Czy człowiek głodny, bezrobotny, wyrzucony z pracy, nie mający przed sobą żadnych perspektyw życiowych naprawdę może korzystać z wolności? (Tryb 16 VI 1999)

Obraz społeczeństwa w dyskursie lewicowym koncentruje się na dwóch płaszczyznach: bytowej, eksponującej biedę, ubóstwo, brak pracy i głębokie rozwarstwienie spowodowane zbyt dużym zróżnicowaniem materialnym, oraz ideowej, skupionej na laickim modelu społeczeństwa z ograniczonymi wpływami Kościoła.

6.5. Społeczeństwo w dyskursie feministycznym

W dyskursie feministycznym społeczeństwo jest pokazywane przez pryzmat współczesnej wyzwolonej kobiety, dopominającej się o miejsce w społeczeństwie, która ciągle musi „walczyć” najpierw o zdobycie określonej pozycji społecznej, później o jej utrzymanie, zaś zdominowane przez mężczyzn społeczeństwo ogranicza aktywną działalność kobiet na różnych płaszczyznach życia,

Skąd taka mała aktywność kobiet? Wiąże się to, moim zdaniem, z ogólnie słabą pozycją kobiety w społeczeństwie zdominowanym przez mężczyzn, z pasywnym charakterem zadań, do jakich przygotowuje się dziewczynkę od najmłodszych lat. (Z 1 X 2012)

odmawiając im prawa zabierania głosu w ważnych i decydujących sprawach:

Publiczne zabieranie głosu przez kobiety (feministki i wykładowczynie) w ważnych i ważkich sprawach obywatelskich (np. dyskusja o płci kulturowej — gender) jest najczęściej ignorowane przez media, które tym samym ograniczają ich rolę w społeczeństwie. (Z 3 XII 2013)

Kiedy dziennikarze zaczną zapraszać feministki i wykładowczynie z gender studies, może się okazać, że społeczeństwo chce to oglądać, a przy okazji czegoś się dowiedzieć. A w dodatku jakiś pożytek z tego mógłby być. (Z 3 XII 2013)

Chociaż w tym dyskursie często bywają poruszane kwestie roli i miejsca kobiety w społeczeństwie, to słowo społeczeństwo wyraźnie, dobitnie i bez opuszczeń pojawia się niezwykle rzadko na łamach nie tylko tego pisma, ale i innych reprezentujących środowiska feministyczne.

7. WNIOSKI KOŃCOWE

Obraz społeczeństwa polskiego wyłaniający się z analizy zebranego materiału opiera się w głównej mierze na cechach społecznych i polityczno-ideowych, związanych z przeobrażeniami politycznymi i zmianami systemu rządzenia, bowiem „poparcie społeczeństwa dla nowej władzy jest ściśle uzależnione od odrzucenia, zanegowania tego, co działo się w przeszłości” (Kamińska-Szmaj 2006: 39). Dlatego w nowej postkomunistycznej rzeczywistości tak ważna i ciągle żywa okazuje się idea społeczeństwa obywatelskiego, którego członkowie żywotnie interesują się nie tylko lokalnymi sprawami samorządowymi, lecz także angażują się w życie publiczne, prowadząc aktywną działalność polityczną również na szczeblu państwowym. Ponadto członkowie społe-

czeństwa zakładają organizacje społeczne, stowarzyszenia, związki, a także mają poczucie przynależności do określonej grupy. Podstawowymi atrybutami takiego społeczeństwa są: samorządność, przedsiębiorczość, aktywność społeczna, możliwość wpływania na sprawy swojego środowiska (kształtowanie instytucji obywatelskich, samorządność) czy uczestnictwo w lokalnym życiu publicznym. W dalszej kolejności obraz polskiego społeczeństwa kształtują cechy psychospołeczne, które obejmują zachowania, emocje związane z wymiarem społeczno-wspólnotowym człowieka (solidarność, otwartość, odpowiedzialność społeczna, rozwijanie się, lojalność, uczciwość, realizacja wspólnych celów czy też nieprzeszkadzanie sobie nawzajem), a także cechy psychiczne i etyczne determinujące zachowania emocjonalne, uczucia, normy etyczne, zasady moralne i wartości. Wizerunek społeczeństwa wzbogacają dodatkowo cechy bytowe, podkreślające jego zróżnicowanie klasowe, różną zasobność majątkową członków społeczeństwa bądź (nie)możliwość podjęcia pracy. Równie ważne miejsce w obrazie społeczeństwa zajmują niezmiennie cechy kulturowe uwytłumiające odrębność kulturową określonej wspólnoty społecznej, porozumiewanie się jednym językiem oraz kultywowanie swoistych tradycji i obyczajów, a także silnie eksponujące wpływ wydarzeń historycznych na kształtowanie się społeczeństwa.

Tak różnorodny zespół komponentów leksykalnych współtworzących obraz społeczeństwa w znaczący sposób wpływa na silne zróżnicowanie aksjologiczne tego pojęcia. Zdecydowanie pozytywne postrzeganie społeczeństwa pojawia się na płaszczyźnie polityczno-ideowej, gdy jest ono wyraźnie kojarzone z patriotyzmem (z miłością do ojczyzny). Najczęściej wymienia się wówczas takie cechy społeczeństwa, jak: solidarność, jedynomyślność, zgodność, lojalność, uczciwość, aktywność czy chęć współpracy.

Natomiast negatywnemu wartościowaniu podlega sytuacja socjalna członków społeczeństwa w określonej rzeczywistości politycznej. Wówczas społeczeństwo bywa zazwyczaj pokazywane na tle ciągle pogłębiającego się rozwarstwienia społecznego, zubożenia materialnego, lęku przed utratą pracy czy nawet osłabienia zajmowanej pozycji społecznej. Zaprezentowany obraz społeczeństwa wyraźnie koresponduje z bazowym wyobrażeniem tego pojęcia w potocznej świadomości Polaków i pokazuje nie tylko jakość zmian zachodzących w sposobie rozumienia tego pojęcia w komunikacji publicznej, ale także jego zróżnicowane nacechowanie aksjologiczne.

BIBLIOGRAFIA

- Abramowicz M., Bartmiński J. 1996: Francuski people i polski lud. Dwa pojęcia — dwa paradygmaty językowo-kulturowe, *Etmolingwistyka. Problemy języka i kultury* 8, 54–55.
- Bartmiński J. 1988a: Definicja kognitywna jako narzędzie opisu konotacji słowa, [w:] Bartmiński J. (red.), *Konotacja*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 169–183.
- Bartmiński J. 1988b: Kryteria ilościowe w badaniu stereotypów językowych, *Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego* 41, 91–104.
- Bartmiński J. 2001: Styl potoczny, [w:] Bartmiński J. (red.), *Współczesny język polski*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 115–133.

- Bartmiński J., Niebrzegowska-Bartmińska S. 1998: Profile a podmiotowa interpretacja świata, [w:] Bartmiński J., Tokarski R. (red.), *Profilowanie w języku i w tekście*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 212.
- Bartmiński J., Żuk G. 2009: Pojęcie równości i jego profilowanie we współczesnym języku polskim, *Etnolingwistyka. Problemy języka i kultury* 21, 64.
- Cohen J., Arato A. 1992: *Civil Society and Polyical Theory*, Cambridge: The MIT Press, 14 [za: Kłowska A. 2005: *Kultury narodowe u korzeni*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 25].
- Grabowska M., Mocek S., Wnuk-Lipiński E. 2001: Wybrane instytucje obywatelskie i polityczne, [w:] Wnuk-Lipiński E., Ziółkowski M. (red.), *Pierwsza dekada niepodległości. Próba socjologicznej syntezy*, Warszawa: Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, 151.
- Kamińska-Szmaj I., 2001: *Słowa na wolności. Język polityki po roku 1989*, Wrocław: Wydawnictwo Europa.
- Kamińska-Szmaj I. 2006: Wpływ czynników zewnątrzjęzykowych na sposób tworzenia inwektyw politycznych w XX wieku, [w:] Ożóg K., Oronowicz-Kida E. (red.), *Przemiany języka na tle przemian współczesnej kultury*, Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, 38–46.
- Kłowska A. 2005: *Kultury narodowe u korzeni*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Kozyr-Kowalski S. 2004: *Socjologia, społeczeństwo obywatelskie i państwo*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.
- Kuczur T. 2008: *Ethnos i politics. Naród a społeczeństwo obywatelskie*, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Lewicki A. M. 1993: Językoznawstwo polskie w XX wieku, [w:] Bartmiński J. (red.), *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, t. 2, *Współczesny język polski*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 623.
- Mosiołek-Kłosińska K. 1998: Profile pojęcia komunizm (na podstawie wypowiedzi z okresu kampanii wyborczej 1995), [w:] Bartmiński J., Tokarski R. (red.), *Profilowanie w języku i w tekście*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 289–304.
- Mosiołek-Kłosińska K. 2012: *Etyczny i pragmatyczny. Polskie dyskursy polityczne po 1989 roku*, Warszawa: Wydawnictwo Narodowe Centrum Kultury.
- Puzynina J. 1997: *Słowo — Wartość — Kultura*, Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 389–391.
- Szacki J. 1981: *Historia myśli społecznej*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Sztompka P., 2002: *Socjologia i analiza społeczeństwa*, Kraków: Znak.
- van Dijk T. 2003: Dyskurs polityczny i ideologia, *Etnolingwistyka. Problemy języka i kultury* 15, 7–28.
- Wnuk-Lipiński E., Ziółkowski M. (red.) 2001: *Pierwsza dekada niepodległości. Próba socjologicznej syntezy*, Warszawa: Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk.
- Ziółkowski M., Zagórski K. (red.) 2001: *Pierwsza dekada niepodległości. Próba socjologicznej syntezy*, Warszawa: Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk.
- Ziółkowski M., Zagórski K., Koralewicz J. 2001: Wybrane tendencje przemian świadomości społecznej, [w:] Wnuk-Lipiński E., Ziółkowski M. (red.), *Pierwsza dekada niepodległości. Próba socjologicznej syntezy*, Warszawa: Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, 241–242.
- Znaniecki F. 1990: *Współczesne narody*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Żywicka B. 2011: Nowe społeczeństwo w ponowoczesnej rzeczywistości, czyli jak zmienia się języko-kulturowy obraz społeczeństwa we współczesnej polszczyźnie, [w:] *Słowo. Studia językoznawcze* 2, Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, 109–125.
- Żywicka B. 2015a: Obraz narodu w dyskursie prasowym po roku 1989, [w:] Hofman I., Kępa-Figura D. (red.), *Współczesne media. Medialny obraz świata 2. Studium przypadku*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 138–156.
- Żywicka B. 2015b: Społeczeństwo obywatelskie — mit czy rzeczywistość? Zmiany obrazu społeczeństwa we współczesnym dyskursie publicystycznym, [w:] *Media — Kultura — Społeczeństwo*, Łódź [w druku].

Żywicka B., 2015c: Ciemny lud wszystko kupi? Konzeptualizacja LUDU w polskim dyskursie publicystycznym po roku 1989, [w:] *Współczesne media. Medialny obraz świata 3*, Lublin [w druku].

WYKAZ SKRÓTÓW

- ISJP — Bańko M. (red.), *Inny słownik języka polskiego*, t. 1–2, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 2000.
- L — Linde S. B., *Słownik języka polskiego*, t. 1–6, Lwów: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1807–1814/1854–1860.
- PSFPuch — Puchalska I. (red.), *Praktyczny słownik frazeologiczny*, Kraków: Zielona Sowa, 2004.
- PSWP — Zgólkowa H. (red.), *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, t. 1–50, Poznań: Kurpisz, 1994–2005.
- SADąbGel — Dąbrówka A., Geller E. (red.), *Słownik antonimów*, Warszawa: Świat Książki, 1995.
- SEJPBor — Boryś W., *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2005.
- SJPDor — Doroszewski W. (red.), *Słownik języka polskiego*, t. 1–11, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Wiedza Powszechna, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1958–1969.
- SSDąbGelTur — Dąbrówka A., Geller E., Turczyn R. (red.), *Słownik synonimów*, Warszawa: Świat Książki, 1996.
- SSPKurz — Kurzowa Z. (red.), *Słownik synonimów polskich*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2002.
- SSpołSzlach — Szlachta B. (red.), *Słownik społeczny*, autor hasła SPOŁECZEŃSTWO P. Sztompka, Kraków: WAM, 2004.
- WSFJPMüld — Müldner-Nieckowski P., *Wielki słownik frazeologiczny języka polskiego*, Warszawa: Świat Książki, 2004.
- DzZ — „Dziennik Zachodni”
 DzZ — 13 I 2004; 4 VIII 2005; 22 IX 2006; 30 XI 2001
 DzZ 22 IX 2006 — bp Pieronek T., *Koloryt rodzajów literackich*, „Dziennik Zachodni”
 DzZ 30 XI 2001 — Hajduk A., *Zła bezczynność*, „Dziennik Zachodni”
- GW — „Gazeta Wyborcza”
 GW — 1990; 2 II 1991; IX 1992; 28–29 XI 1992; 7 V 1994; 15 VII 1994; 20 X 1995; 9 VII 1996; 11–12 XII 1999
 GW 2 II 1991 — Bogucka T., *Druga „Solidarność”*, „Gazeta Wyborcza”
 GW 15 VII 1994 — Zacharias M., *Listy*, „Gazeta Wyborcza”
 GW 23 IX 1992 — Sosnowski J., *Sto milionów i jedna idea*, „Gazeta Wyborcza”
 GW 28–29 XI 1992 — Bogucka T., *Nieuchronna normalność*, „Gazeta Wyborcza”
 GW 20 X 1995 — Małachowski A., *Moskwa dzierży klucze*, „Gazeta Wyborcza”
- NDz — „Nasz Dziennik”
 NDz — 12 III 1998; 5 IX 2014
 NDz 5 IX 2014 — Reszczyński W., *Państwo prawa, państwo prawne*, „Nasz Dziennik”
- NKJP — Narodowy Korpus Języka Polskiego
- PK — „Przegląd Kulturalny”
 PK — 14/15, 1988 — Tyszką J., *Jak żyć?*, „Przegląd Kulturalny”
- RPN — „Res Publica Nowa”
- TP — „Tygodnik Powszechny”
 TP — 19 XI 1989; 17 VI 1990; 21 III 1993
 TP 19 XI 1989 — ks. Tischner J., *Dokąd prowadzi ta droga?*, „Tygodnik Powszechny”
 TP 17 VI 1990 — Geremek B., *Polski układ nadziei*, „Tygodnik Powszechny”
 TP 21 III 1993 — Turowicz J., *Dekomunizacja, ale jaka?*, „Tygodnik Powszechny”

Tryb — „Trybuna”

Tryb 16 VI 1999 — Kaleta J., *Plusy i minusy*, „Trybuna”

Z — „Zadra”

Z 3 XII 2013, 1 X 2012

Jar. Nar. 1997 — Jaroszyński P., *Naród tyłu łez*, Warszawa.

Krzem. I. Now. społ. 2000 — Krzemiński I., *Nowe społeczeństwo*, [w:] *Spór o Polskę 1989–99. Wybór tekstów prasowych*, wstęp, wybór i układ P. Śpiewak, Warszawa, 558.

Mał. Trans. 1998 — Małecka E., *Ograniczenia decyzji przedsiębiorstwa w procesie transformacji systemowej*, Łódź.

Ows. Fin. pub. 1998 — Owsiak S., *Finanse publiczne*, Warszawa.

Zięb. M. Niez. pont. 1997 — Zięba M., *Niezwykły pontyfikat. Z o. Maciejem Ziębą rozmawia Adam Pawłowicz*, Kraków.

ABSTRACT

Linguistic picture of society during the period of political transformation in Poland

Key words: society, civil society, cognitive definition, profiling, profile, point of view, aspects, syndrome.

The author, whose writings were founded on basic assumptions of the cognitive definition, shows how language shaped the picture of Polish society after 1989. It was when the social movement ‘Solidarity’ brought about a revolution not only in a socio-political life but also in ‘the language situation of Poles.’ As main resources the author uses various but mutually supplementary types of data: system data (S) gathered from dictionaries of Polish language and text data (T) chosen from high-volume, opinion-forming and ideologically varied magazines and journals as well as the National Corpus of Polish.

After 1989 mainly socio-political dimension of a society is visible in a public discourse. The still living idea of civil society is brought to the fore. This type of society is identified with a free cooperation of citizens, accomplishment of common targets and interests, absolute opportunity to organize unions, gatherings and associations as well as possibility to actively take action in those organizations. Journals pay less attention to a pluralistic society in the 90’s. Instead, a dissidence of dialogist society vs. monologist society starts to be clearly visible as a result of political and socio-medial transformations which lead to direct communication as well as a reliable and credible flow of information. In addition to that, a society seen from the perspective of existence begins to arise. It is mainly shown against a social disproportion, financial poverty, and fear of becoming redundant or weakening of social rank. From the perspective of a culture and history society is perceived to be in a bad shape. The emphasis then falls on common cultural heritage, tradition and habits or communication in one language.